BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w Koszalinie

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

Cena 15 gr
stron 6
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 126 (757) KOSZALIN, ŚRODA 9 MAJA 1951 r. ROK III

Wzmaga się walka przeciwko remilitaryzacji Trizonii

BERLIN (PAP). W niedzielę zebrało się w Dortmundzie kilkaset delegatów z całego zagłębia Ruhry — przeważnie górników, metalowców i robotników budowlanych — na konferencję robotniczą dla omówienia sprawy kampanii przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego w roku 1951.

O masowych zebraniach pod hasłem jedności akcji klasy robotniczej w walce o pokój donoszą ze Stuttgartu, Mannheimu, Kalsruhe, Solingen, Norymbergi, Bochum itd.

Żądamy zawarcia Paktu Pokoju między 5 wielkimi mocarstwami!

Ten zgodny głos milionów ludzi rozbrzmiewać musi coraz potężniej na całej kuli ziemskiej

Rezolucja Biura Światowej Rady Pokoju

KOPENHAGA PAP. W dniu 6 maja Biuro Światowej Rady Pokoju uchwaliło następującą rezolucję:

Walka przeciwko wojnie wkroczyła w decydujące stadium. Narody widzą, że wściekła propaganda, za pomocą której usiłuje się nie dopuścić do jakichkolwiek poważnych rozmów i spowodować rozstrzygnięcie siłą oręża, wzrost budżetów wojennych i wyścig zbrojeń mogą uczynić wojnę nie uchronną.

Światowa kampania na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, do którego mogły by się przyłączyć wszystkie kraje, może przechylić szalę na korzyść pokoju.

Spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw w celu osiągnięcia rzeczywistego porozumienia w imię pokoju położy kres zimnej wojnie i utoruje drogę do powszechnego rozbrojenia. Każdy naród może z powodzeniem zapewnić swe bezpieczeństwo narodowe przy pomocy akcji na rzecz zawarcia takiego paktu.

Biuro Światowej Rady Pokoju, które obradowało w Kopenhadze w dniach 5 — 7 maja 1951 roku, wzywa wszystkich kierunków organizacje oraz zrzeszenia religijne, występujące w obronie pokoju, aby czynnie pomagały światowej kampanii na rzecz zawarcia, paktu pokoju w takiej formie, jaką uważać będą za najskuteczniejszą.

Biuro Światowej Rady Pokoju wzywa setki milionów ludzi dobrej woli, aby osobiście przyłączyli się do apelu Światowej Rady Pokoju i przypieczętowali go swymi podpisami, aby w ten sposób zamanifestować niezłomną wolę pokoju ożywiającą narody.

Narody nie chcą wojny!

Przemówienie Ilji Erenburga na wielkim wiecu w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP). Dnia 6 maja odbył się w Kopenhadze masowy wiec zorganizowany przez duński komitet obrońców pokoju. Na wiecu, w którym wzięło udział przeszło 15 tys. osób przemawiali członkowie Biura Światowej Rady Pokoju.

Uczestnicy wiecu zgotowali serdeczną owację pisarzowi radzieckiemu **Ilji Erenburgowi**, który przekazał narodowi duńskiemu pozdrowienia od mieszkańców Moskwy. **Naród nasz** — powiedział Erenburg — **wie czym jest wojna i nie chce wojny. Czyż jakikolwiek bądź naród może w ogóle chcieć wojny? Do wojny dąży tylko garstka zachłannych ludzi pozbawionych serca i sumienia. Ludzie ci powtarzają obecnie apele Hitlera. Chcą oni przy pomocy bomb zniszczyć idee. Wzywają na pomoc wszystkie upiory przeszłości — od Kruppa do zwykłego SS-owca. Mają do wojny wszystko: generałów i pieniądze, bomby i sztaby, tony uranu i tony kłamstw, nie mają tylko jednego: żołnierzy. Nie mają i mieć nie będą, albowiem ludzie chcą żyć, a nie umierać, budować, a nie niszczyć, wychowywać dzieci, a nie ciskać przeklęte bomby. Ludzie dobrej woli na całym świecie żądają: niechaj przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw spotkają się, niechaj osiągną porozumienie. Pakt pokoju nie jest abstrakcyjną formułą, nie jest chytrym posunięciem dyplomaty, jest to prawo ludzi do spokojnego życia, prawo do wychowywania dzieci. Wzywamy was, abyście wraz z nami podpisali te najprostsze, najbardziej ludzkie słowa: ŻĄDAMY PAKTU POKOJU!**

Na wiecu przemawiali również przedstawiciele **Czechosłowacji, Belgii, Francji, Danii, USA, Włoch i W. Brytanii.**

Ambasador Wierbłowski podsekretarzem stanu w MSZ

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ob. Stefana Wierbłowskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

„Jak czytamy naszą gazetę„

Tak brzmi tytuł ankiety, ogłoszonej z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy przez naszą Redakcję. W ankiecie tej nasi czytelnicy i korespondenci, aktywiści partyjni i związkowi, ZMP-owcy i członkinie Ligi Kobiet, robotnicy, chłopi i pracownicy umysłowi, członkowie partii i bezpartyjni, dzielą się z Redakcją swoimi uwagami, pisząc tym:

jak często i w jaki sposób — zbiorowo, czy indywidualnie — czytają gazetę, co w gazecie czytają chętnie, a co — niechętnie, czego w gazecie wogóle nie czytają, jakie konkretne materiały (ze wskazaniem tytułu i numeru gazety) im się podobały, a jakie nie, jakie były zrozumiałe, a jakie nie, jak rozumieją czytane informacje i artykuły, czy język gazety jest dostatecznie jasny i przejrzysty, co nowego należałoby — ich zdaniem — do gazety wprowadzić i co z niej usunąć, jak gazeta pomaga im w codziennej pracy zawodowej i społecznej, w jakim stopniu przyczynia się do usunięcia ich osobistych bolączek i bolączek swojego otoczenia.

Dotychczas zamieściliśmy już szereg nadesłanych do Redakcji odpowiedzi na ankietę. Dziś podajemy na stronie 4 wypowiedź kierownika Wydziału Politycznego POM w Bani.

Dalsze odpowiedzi będziemy zamieszczać w następnych numerach.

Czytelnicy! Bierzcie masowo udział w ankiecie
Czekamy na Wasze wypowiedzi

Po zakończeniu ankiety wszyscy jej uczestnicy wezmą udział w spotkaniu Redakcji z Czytelnikami, na którym autorom najlepszych wypowiedzi wręczone zostaną cenne nagrody zespołowe i indywidualne.

Referendum ludowe najżywotniejszą sprawą narodu niemieckiego

BERLIN (PAP). Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych omawiała sprawę referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego jeszcze w roku 1951 jako zagadnienie decydujące o losach narodu niemieckiego.

Obrady zagaił przewodniczący dr Correns, witając w szczególności przedstawicieli Niemiec Zachodnich, którzy nie zważając na wszystkie trudności, przybyli do stolicy Niemiec.

Hasło „bez nas!", — oświadczył dr Correns — które rozbrzmiewa milionami głosów w miastach i wsiach zachodniej części naszego kraju, staje się coraz bardziej **wyrazem politycznym woli pokoju ożywiającej naród niemiecki, jego gotowości do obrony swej egzystencji.**

Następnie **Joachim - Lerche**, (Szlezwik - Holsztyn) przedstawił żywiołowy rozwój ruchu pokojowego w Niemczech Zachodnich i stwierdził, że ludzie o najróżniejszych poglądach i wierzeniach religijnych **potępiają haniebny zakaz przeprowadzenia referendum, wydany przez Adenauera.**

Po dyskusji Rada Narodowa powzięła uchwałę, która stwierdza, że **naród niemiecki uznał sprawę referendum ludowego za swoją najżywotniejszą sprawę.**

Eisenhower po raz trzeci w Trizonii

BERLIN (PAP). W dniu 7 bm. przybył do Kolonii generał Eisenhower.

Jest to już trzecia wizyta „europejskiego Mac Arthura" w Niemczech Zachodnich w przeciągu ostatnich 4 miesięcy. Po każdej inspekcji Eisenhowera następowało znaczne wzmożenie tempa remilitaryzacji Trizonii.

Amerykańska agencja prasowa **„Associated Press"** ogłosiła w dniu 6 bm. wiadomość, że **Eisenhower zaproponował zachodnim mocarstwom okupacyjnym wystawienie zachodnio-niemieckiej armii w sile 150.000 ludzi**

Dwa tysiące ofiar trzęsienia ziemi w republice San Salvador

NOWY JORK (PAP). Mała republika środkowo-amerykańska San Salvador została dotknięta niezwykle silnym trzęsieniem ziemi. Straty w ludziach oraz szkody materialne są olbrzymie. Miasta Jucuapa i Chinameca zostały całkowicie zburzone. Wiele innych miejscowości jest poważnie uszkodzonych. Ogólna liczba zabitych podczas trzęsienia ziemi w republice środkowo-amerykańskiej San Salvador sięga dwóch tysięcy. Ponadto bardzo wiele osób odniosło rany. Około 20 tys. mieszkańców Salvadoru pozostało bez dachu nad głową.

Dni Oświaty, Książki i Prasy

HISTORIA UCZY...

E. MESSER.

KOPERNIK: — Mylicie się panowie Trumani, ja uczyłem, że ziemia obraca się dokoła słońca a nie, że dokoła dolara...

Narody polski i niemiecki coraz ściślej współpracują dla sprawy pokoju

Depesza Prezydenta RP Bolesława Bieruta do Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

WARSZAWA PAP. Z okazji 6 rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego, Prezydent RP. Bolesław Bierut wysłał do Prezydenta NRD Wilhelma Piecka depeszę następującej treści:

DO PANA PREZYDENTA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ WILHELMA PIECKA.

BERLIN

W dniu szóstej rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma faszystowskiego, dzięki zwycięstwu bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, proszę przyjąć, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze gratulacje.

Niedawny pobyt w Niemieckiej Republice Demokratycznej pozwolił mi przekonać się naocznie o postępie dokonanym przez lud niemiecki w materialnej i moralnej odbudowie swego kraju.

Przyjaźń polsko-niemiecka pogłębia się i narody nasze coraz ściślej współpracują, łącząc się w twórczym wysiłku poprzez granicę pokoju na Odrze i Nysie.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Wieczysta i nienaruszalna przyjaźń łączy naród niemiecki ze Związkiem Radzieckim

Depesza Prezydenta NRD W. Piecka do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika

BERLIN PAP. Jak podawaliśmy, dzień 8 maja obchodzony jest w Niemieckiej Republice Demokratycznej jako święto dla uczczenia wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitleryzmu przez Armię Radziecką. W związku z tym Prezydent NRD Wilhelm Pieck wystosował do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernika depeszę, w której czytamy:

Dla uczczenia rocznicy wyzwolenia od krwawej tyranii hitlerofaszyzmu przez zwycięską Armię Radziecką, Niemiecka Republika Demokratyczna wraz ze wszystkimi miłującymi pokój i demokratycznymi siłami całych Niemiec obchodzi dzień 8 maja jako dzień wyzwolenia. W okresie jaki upłynął od dnia 8 maja 1945 roku Rząd Radziecki uczynił wszystko, aby ostatecznie obezwładnić wojowniczy imperializm niemiecki, wytępić militaryzm prusko - niemiecki i dopomóc postępowym siłom niemieckim do ustanowienia systemu antyfaszystowsko - demokratycznego. Udzielał on stale Niemieckiej Republice Demokratycznej pomocy w dziele budownictwa gospodarczego, kulturalnego i pomagał jej do uzyskania należnego miejsca w rodzinie państw miłujących pokój.

Na wszystkich konferencjach międzynarodowych Rząd Radziecki występował konsekwentnie na rzecz zjednoczenia Demokratycznych Niemiec oraz szybkiego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Zapewniamy Pana, że czujemy się złączeni ze Związkiem Radzieckim wiecznością i nienaruszalną przyjaźnią i że jesteśmy zdecydowani — walczyć o jednolite, miłujące pokój i demokratyczne Niemcy — wnieść nasz wkład w dzieło utrzymania pokoju.

Zacięte walki na wszystkich frontach Korei

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą:

Wojska ludowe odpierają na wszystkich frontach kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu duże straty w ludziach i sprzęcie wojennym.

Na wybrzeżu wschodnim wojska ludowe zestrzeliły 3 nieprzyjacielskie samoloty. W rejonie Phenianu oddziały artylerii przeciwlotniczej zestrzeliły 2 samoloty amerykańskie typu „B—29". Pięciu lotników wziętych zostało do niewoli.

Naród czechosłowacki buduje socjalizm

W 6 rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką

Przed sześciu laty Armia Radziecka gromiąc uciekające pod jej naporem wojska hitlerowskie uwolniła ziemie Czechosłowacji spod władzy okupanta, przyniosła narodowi dawno upragnioną wolność. U boku jej walczyło o wyzwolenie Czechosłowacji Wojsko Polskie. 9 maja czołgi radzieckie wkroczyły na ulice Pragi niszcząc ostatnie pozycje wroga.

Dzień ten otwiera nową kartę w dziejach Czechosłowacji. Z rąk żołnierza radzieckiego lud Czechosłowacji uzyskał prawdziwą wolność, wolność decydowania o własnym losie, kształtowania swej przyszłości według własnej woli. **W oparciu o przyjaźń Związku Radzieckiego, dzięki jego braterskiej pomocy, lud czechosłowacki wstąpił na drogę demokracji ludowej, na drogę pokojowego budownictwa.**

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej narody Czechosłowacji dokonały wielkich reform społecznych i gospodarczych, wytrąciły raz na zawsze władzę z rąk kapitalistów i obszarników, położyły kres wyzyskowi i uciskowi. Mimo ogromnych trudności i przeszkód, stawianych przez imperialistów i rodzimą reakcję, masy ludowe Czechosłowacji zwycięsko wykonały dwuletni plan odbudowy gospodarki narodowej. W realizacji tego planu wielką pomoc okazał Czechosłowacji Związek Radziecki, który dostarczył zniszczonemu krajowi pierwsze maszyny, surowce dla przemysłu oraz znaczne ilości zboża.

Równocześnie umacniała się władza ludu pracującego. Dzięki czujności Partii, dzięki konsolidacji znacznej większości narodu wokół Partii, w lutym roku 1948 zostały rozgromione główne siły agentury imperialistycznej w Czechosłowacji, stłumiony został w zarodku spisek, zmierzający do przywrócenia w kraju władzy burżuazji.

Przystąpienie do realizacji pierwszego długofalowego planu gospodarczego, Planu Pięcioletniego — to początek budowy podstaw socjalizmu, to wkroczenie na drogę rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Rok 1949 i rok 1950 — pierwsze dwa lata tego planu — są okresem bujnego rozwoju gospodarki narodowej. Dzięki ofiarnej pracy mas ludowych Czechosłowacji, dzięki rozwinięciu współzawodnictwa socjalistycznego, w ciągu tych lat **plan był stale wykonywany z nadwyżką i produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny o 50 proc. Szczególnie w szybkim tempie rozwinął się przemysł tak zacofanej do niedawna Słowacji.**

Na wsi w pierwszych dwóch latach pięciolatki dokonał się zasadniczy zwrot kierunku przebudowy socjalistycznej. Z początkiem bieżącego roku istniało już 3271 spółdzielni produkcyjnych, obejmujących ponad milion hektarów ziemi. **Produkcja rolna w ubiegłym roku podniosła się o 5 proc., hodowlana — o 35 proc.**

Pomyślne wykonanie planów produkcyjnych umożliwia stałe podnoszenie się stopy życiowej mas pracujących. Życie kulturalne rozwija się w szybkim tempie, w szkołach i uczelniach wychowują się kadry budowniczych socjalizmu. **W roku 1950 wydano 60 milionów egzemplarzy książek. Ponad 11.000 ludowych bibliotek dociera z książką do każdego zakątka kraju.**

Tym sukcesom ludu czechosłowackiego, budującego i umacniającego swój niezależny byt, przeszkodzić chciała agentura imperialistyczna, która wciąż się łudziła, że uda jej się odrestaurować kapitalizm w kraju. Wspierani przez swych dolarowych mocodawców, dywersanci i szpiedzy usiłowali uprawiać sabotaż w kraju, podkopywać fundamenty władzy ludowej, rozbić Partię Komunistyczną od wewnątrz. Ale Partia Komunistyczna i władza ludowa w porę zdemaskowały działalność tej agentury, rozbiły zdradziecką bandę Slinga, Svermowej i Clementisa. Tym samym **wygrana została wielka bitwa przeciwko wrogowi klasowemu, przeciw imperialistom zachodnim, stworzone zostały warunki zwycięskiej realizacji zadań budownictwa socjalizmu.**

Zwycięskie przekroczenie Planu 5-letniego w pierwszych dwóch latach jego realizacji stworzyło podstawy do zwiększenia zadań planu, do przyspieszenia wzrostu produkcji. Produkcja przemysłowa wzrośnie pod koniec wykonania Planu 5-letniego **o 98 proc. w porównaniu z rokiem 1948, zamiast o 57 proc., produkcja energii elektrycznej będzie trzy krotnie większa** niż w okresie międzywojennym, zaś zbiory zboża wzrosną o 31 proc. w porównaniu z pierwotnymi planami. Ludność pracująca w latach 1951 — 1953 otrzyma do użytku 133.000 nowych mieszkań.

Rewizja planu dokonana z inicjatywy Partii Komunistycznej wywołała ogromny entuzjazm ludu pracującego Czechosłowacji, który w planie tym widzi gwarancję niepodległości swego kraju, umocnienie siły gospodarczej i obronnej swej ojczyzny.

Tegoroczne święto wyzwolenia obchodzi naród Czechosłowacji radośnie. Dumny jest on ze swych osiągnięć na drodze budowy socjalizmu, szczęśliwy, że u boku Związku Radzieckiego i bratnich państw demokracji i postępu wzmacnia obóz pokoju, walczy o zabezpieczenie świata przed wojnami. **„Związek Radziecki jest nie tylko naszym wyzwolicielem** — powiedział premier Zapotocky na akademii z okazji 6-tej rocznicy wyzwolenia. — **Jego przyjaźń i pomoc bezinteresowna stanowią dla naszego narodu prawdziwe źródło nowego, szczęśliwego życia".**

W dniu święta wyzwolenia przesyłamy bratniemu narodowi czechosłowackiemu serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych zwycięstw w marszu do socjalizmu, dalszych sukcesów w dziele budowy pokoju i postępu.

Braterskie pozdrowienia Komitetu Centralnego PZPR dla Rumuńskiej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PAP). W związku z 30 rocznicą powstania Komunistycznej Partii Rumunii Komitet Centralny PZPR wystosował następującą depeszę:

DO
KOMITETU CENTRALNEGO
RUMUŃSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
BUKARESZT

Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Rumunii, której chlubne bojowe tradycje kontynuuje Rumuńska Partia Robotnicza, przesyłamy Wam, Drodzy Towarzysze najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia.

Polskim masom pracującym dobrze znana jest bohaterska walka komunistów rumuńskich przeciwko reakcyjnym i faszystowskim rządom burżuazji rumuńskiej.

Polskie masy pracujące pamiętają braterską współpracę rewolucjonistów rumuńskich i polskich walczących w obronie pokoju i niepodległości naszych narodów przeciwko zaprzedanym hitleryzmowi i imperializmowi anglosaskiemu klikom faszystowskim rządzącym Polską i Rumunią w okresie międzywojennym.

W duchu swych rewolucyjnych tradycji, w oparciu o wyzwoleńczą ofensywę Armii Radzieckiej, Rumuńska Partia Komunistyczna poprowadziła masy pracujące Rumunii do zwycięskiej walki o obalenie ustroju faszystowskiego i ustanowienie ustroju demokracji ludowej.

W 30 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Rumunii życzymy Wam, Drodzy Towarzysze, dalszych sukcesów w walce o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Waszym kraju, o wykonanie Waszego planu 5-letniego, w walce o pokój, jaką prowadzi pod kierownictwem Waszej partii i towarzysza Georghiu - Deja naród rumuński, kroczący nieugięcie w szeregach światowego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny oswobodziciel i sojusznik — niezwyciężony Związek Radziecki i jego wódz — wielki Stalin.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W IMIĘ POKOJU

WALKA przeciwko wojnie wkroczyła w decydujące stadium". Tymi słowami Światowa Rada Pokoju na sesji odbytej w Kopenhadze podkreśliła olbrzymie znaczenie walki, jaką w obecnym etapie ludzkość toczy w obronie pokoju.

Z każdym dniem jaśniejsze staje się, że garstka ludobójców z Waszyngtonu wszelkimi sposobami pragnie doprowadzić do wojny. W Paryżu od 10 tygodni jesteśmy świadkami konferencji czterech zastępców ministrów spraw zagranicznych, na której przedstawiciele mocarstw zachodnich nie przebierają w środkach — kłamią, prowokują, insynuują, przewlekają byle by uniemożliwić odbycie konferencji czterech.

Propaganda amerykańska — amerykańska prasa i radio — nawołują wręcz do wojny. Pęcznieje budżet wojenny Stanów Zjednoczonych. Z rozkazu amerykańskich imperialistów ulegle im rządy państw kapitalistycznych uchwalają wciąż nowe kredyty wojenne.

Dziś jasnym jest jak nigdy ,że imperialiści amerykańscy dawno już rozpętaliby wojnę, gdyby mogli liczyć na poparcie lub nawet na bierność narodów.

Garstka handlarzy armat, sprzedajnych polityków, buńczucznych generałów pragnie za wszelką cenę rozpętać wojnę. Wojna to dla nich wzrost kont bankowych, to władza i wpływy, to nowe szlify.

Ludzkość pragnie pokoju. Wojna to dla niej łzy sierot, zwęglone zwłoki najbliższych, opustoszałe pola i ruiny domów. Najwyższym zadaniem stojącym przed ludzkością jest powstrzymanie zbrodniczej ręki podpalaczy świata, uniemożliwienie im rozpętania wojny.

„Światowa kampania na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, do którego mogłyby się przyłączyć wszystkie kraje, może przechylić szalę na korzyść pokoju" — stwierdza rezolucja Światowej Rady Pokoju.

Pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami to pierwszy krok na drodze do pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności. To rozstrzyganie zagadnień mocą argumentów, a nie czołgów i bomb. To możliwość porozumienia się w sprawach tak ważnych dla ludzkości jak położenie kresu wojnie koreańskiej, jak zaprzestanie wyścigu zbrojeń, jak demilitaryzacja Niemiec zachodnich.

Dla narodów pakt pokoju to bezpieczeństwo narodowe.

W najbliższych dniach pod apelem o pakt pokoju podpis swój złoży naród polski. Złoży go strudzona ręka polskiego górnika. Złoży go ręka matki, drżącej o życie i przyszłość swego dziecka. Złoży go ręka chłopa, cieszącego się już na myśl o bujnych łanach, które wkrótce ozłocą jego pola. Złoży go ręka nauczyciela, inżyniera, literata, lekarza. Złożą go miliony rąk. Miliony rąk, których trud buduje Polskę szczęśliwą, zasobną i mocną, Polskę Socjalistyczną. Miliony rąk, których podpis wymierzony jest przeciwko wojnie, przeciwko amerykańskim podpalaczom świata, sprzęgniętym sojuszem z hitlerowcami, snującym plany podboju naszych ziem.

Pod apelem o pakt pokoju znajdą się setki milionów podpisów. Będą one dowodem tej wielkiej, nieznanej w dziejach ludzkości jedności narodów w walce o wspólny cel, oto, co jest celem każdego uczciwego człowieka — o pokój. Miliony te wykażą podpalaczom świata całą beznadziejność ich sytuacji, gdyby poważyli się targnąć na pokój świata. Wykażą im, że są w izolacji, że narody są przeciwko nim. Wykażą im, że wola narodów jest potęgą, która potrafi pokrzyżować najbardziej zbrodnicze plany.

„Porozumienie zależy od stanowiska USA, ANGLII I FRANCJI w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych 4 mocarstw"

Oświadczenie wiceministra Gromyki na konferencji w Paryżu

PARYŻ (PAP). W poniedziałek odbyło się 45 posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Na posiedzeniu tym **Jessup** utrzymywał bezpodstawnie, jakoby delegacja radziecka nie odpowiedziała na propozycje trzech mocarstw zgłoszone 2 maja.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii **Dawes** oświadczył, że przyjęcie propozycji radzieckiej w sprawie **rozpatrzenia zagadnienia redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw „związałoby ręce mocarstwom zachodnim, uniemożliwiając im podjęcie kroków jakie uważają za konieczne".**

Przedstawiciel Francji **Parodi**, broniąc stanowiska trzech w sprawie zbrojeń i sił zbrojnych, powtórzył „argumenty" swych przedmówców.

Przedstawicielom zachodnim odpowiedział delegat radziecki **Gromyko.**

Prawdą jest — powiedział Gromyko — że propozycje trzech mocarstw zawierają „wzmiankę" o dwóch niezwykle doniosłych zagadnieniach postawionych przez delegację radziecką, a mianowicie **o demilitaryzacji Niemiec oraz o sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych.** Chodzi jednak o to, że przedstawiciele trzech mocarstw dążą właśnie do tego, aby ograniczyć się tylko do „wzmianki" o tych dwóch ważnych zagadnieniach, podczas gdy **delegacja radziecka żąda, aby oba te zagadnienia — demilitaryzacji Niemiec oraz redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw — znalazły się w porządku dziennym na miejscu odpowiadającym ich znaczeniu, aby zostały sformułowane w sposób najzupełniej jasny i ścisły.**

Gromyko stwierdził, że zarówno remilitaryzacja Niemiec Zachodnich jak i wyścig zbrojeń nie mają nic wspólnego z interesami obrony tych państw i w ogóle z interesami utrzymania pokoju, lecz zmierzają do zupełnie innych celów — do przygotowania nowej wojny.

Porozumienie w sprawie porządku dziennego — powiedział w zakończeniu Gromyko — zależy obecnie od stanowiska rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw.

Pod znakiem Plebiscytu Pokoju i frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni obchodzić będą chłopi tegoroczne Święto Ludowe

WARSZAWA (PAP). W dzień Zielonych Świątek pracujący chłopi polscy obchodzić będą uroczyście tradycyjne święto ludowe. W tym dniu, który przed wojną był dniem manifestacyjnych protestów chłopskich przeciw krzywdzie i wyzyskowi ustroju obszarniczo - kapitalistycznego, pracujący chłopi — współgospodarze Polski Ludowej — zamanifestują radość i dumę z osiągnięć naszej Ojczyzny, swą nieugiętą wolę walki o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym i gotowość wzmożenia wysiłków w pracy nad zwiększeniem produkcji rolnej.

Przygotowania do obchodów święta ludowego, przeprowadzane w całym kraju, wskazują, że tegoroczne uroczystości, które odbędą się we wszystkich gminach wiejskich, staną się potężną manifestacją pracującej ludności wsi. Ludność pracująca wsi jednoczy się pod hasłami: **Plebiscytu Pokoju, frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni oraz dalszego umacniania i pogłębiania sojuszu robotniczo - chłopskiego**

W powiatach i gminach powstały komitety obchodu święta ludowego, do których — oprócz przedstawicieli ZSL — wchodzą również przedstawiciele PZPR, ZSCh, ZMP związków zawodowych i Ligi Kobiet.

Obchody święta ludowego będą w tym roku również przeglądem osiągnięć gospodarczych i kulturalno - oświatowych wsi. Chłopi z poszczególnych wsi złożą meldunki o wykonaniu zobowiązań w „Siewie Pokoju" i dla uczczenia Święta 1 Maja oraz meldunki o podejmowanych obecnie zobowiązaniach dla uczczenia święta ludowego.

Obchody święta ludowego będą miały bogaty program widowiskowo - zabawowy. Wystąpią ludowe zespoły artystyczne, chóry, odbędą się zawody sportowe, będą wyświetlane filmy, a także urządzane będą wszędzie loterie książkowe.

Na obchody zapowiadają swój przyjazd liczne grupy robotników z fabryk i zakładów pracy, aby w dniu święta ludowego manifestować razem z chłopami.

Jeszcze jeden mord »sprawiedliwości« amerykańskiej

Murzyn Mc Gee niewinnie stracony na krześle elektrycznym

NOWY JORK (PAP). W miejscowości Laurel w stanie Missisipi, stracony został na krześle elektrycznym Murzyn Mc Gee oskarżony o rzekome „zgwałcenie" białej kobiety.

Szofer Mc Gee przed przeszło 5 laty stanął przed sądem amerykańskim. Został on przez policję tak ciężko pobity, że na rozprawę wniesiono go na noszach, a podczas przesłuchania był na wpół przytomny. Odrzucił on oskarżenie prokuratora, które się opierało na poszlakach, zawartych w zeznaniach na wpół obłąkanej kobiety. Kobieta ta podała, że została napadnięta przez „Murzyna o kędzierzawych włosach i białej koszuli". Zeznania stanowiły podstawę wyroku śmierci, który został wydany przez sąd amerykański po dwuminutowej naradzie.

Oburzenie światowej opinii publicznej, masowe protesty, tysiące depesz do prezydenta Trumana spowodowały kilkakrotne odraczanie egzekucji.

Obecnie, w okresie wzmożonej faszyzacji USA, koła rządzące Stanów Zjednoczonych uważają, że nie muszą się liczyć z głosem oburzenia światowej opinii publicznej.

Wyrok został dnia 8 bm. wykonany. Mc Gee osierocił żonę i 4 dzieci.

Zakończenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju w Kopenhadze

KOPENHAGA (PAP). We wtorek zakończyły się posiedzenia Biura Światowej Rady Pokoju. W poniedziałek odbyła się konferencja prasowa z członkami Biura. Następnie Duński Komitet Obrońców Pokoju wydał przyjęcie, na którym obecni byli członkowie Biura Światowej Rady Pokoju, jak również przedstawiciele społeczeństwa, kół kulturalnych i artystycznych oraz prasy duńskiej. Niektórzy członkowie Biura Światowej Rady Pokoju wyjechali do miast prowincjonalnych, gdzie wystąpią na wiecach, organizowanych przez miejscowe komitety obrońców pokoju.

Patrioci jugosłowiańscy wysadzili w powietrze fabrykę broni

BUKARESZT (PAP). Czasopismo jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Rumunii, „**Pod sztandarem internacjonalizmu**", donosi, że opór mas pracujących Jugosławii przeciwko titowskim podżegaczom wojennym nieustannie wzrasta.

Niedawno patrioci jugosłowiańscy wysadzili w powietrze w miejscowości Kosowska Mitrowica fabrykę broni i elektrownię wodną, która dostarczała do tej fabryki prądu.

Dzięki kolektywnej pracy i sprężystemu kierownictwu w RZS „Trwały Pokój"

sprawnie przeprowadzono zasiewy

Dodatni bilans wiosennej pracy spółdzielców z Dębska

W biurze rolniczego zespołu spółdzielczego „Trwały Pokój" w Dębsku, w pow. drawskim, nieomal codziennie wieczorem rozbrzmiewa ożywiony gwar głosów. Spółdzielcy po skończonej pracy schodzą się, aby pogawędzić o swojej pracy, podzielić się doświadczeniami i obmyśleć sposoby ulepszenia gospodarki.

Na ścianach rozwieszone są wykazy wypracowanych dniówek obrachunkowych. Członkowie interesują się nimi i codziennie sprawdzają zgodność uzyskiwanych wyników. Obserwują również uważnie, kto wypracowuje najwyższą dniówkę obrachunkową. To mobilizuje ich do współzawodnictwa i dalszego podnoszenia wydajności pracy. A wyniki przedstawione na wykazach są naprawdę dobre. *Władysław Bednarski* przy siewie osiągał 3,47 dniówki obrachunkowej, *Konstanty Sokół* w orce konnej — 2,92 i 2,33 dniówki, *Antoni Leszczyński* — 2,65, *Wacław Zalewski*— 2,51 i 2,33 i wielu jeszcze innych wykonywało w ciągu dnia po 2 dniówki obrachunkowe.

DO ZASIEWÓW PRZYGOTOWANO SIĘ STARANNIIE

Fakt, że spółdzielnia produkcyjna w Dębsku w 10 dni zakończyła siewy zbóż kłosowych i motylkowych nie jest dziełem przypadku. O zasiewach wiosennych myślano już w jesieni ubiegłego roku, kiedy to po przekroczeniu planu zasiewów ozimych, dopilnowano całkowicie wykonania orki zimowej.

Nie zmarnowano okresu zimowego. Z inicjatywy organizacji partyjnej przeprowadzono rurociąg do stajni, a nawet do niektórych budynków mieszkalnych. Zwolniono przez to do prac polnych jedną parę koni, zatrudnioną poprzednio przy dowozie wody. Uruchomiono instalację elektryczną, członkowie wnieśli całkowity wkład inwentarza martwego, doprowadzono do porządku maszyny i narzędzia rolnicze.

Na wiosnę włożono również wiele wysiłku w staranne przygotowanie akcji siewnej. Przyszykowano na czas ziarno siewne i nawozy sztuczne. Na zebraniach ogólnych długo radzono nad opracowaniem planu gospodarczego, zapoznano dokładnie każdego członka z planem zasiewów, utworzono dwie brygady polowe, którym przydzielono potrzebny do uprawy sprzężaj, maszyny rolnicze i narzędzia. Po zatwierdzeniu planu gospodarczego wszyscy członkowie wyjechali w pole i na miejscu uzgadniali, co, kiedy i na jakim polu będzie siane. Na jednym z zebrań ogólnych zobowiązano się zakończyć zasiewy do 20 kwietnia i wezwano do współzawodnictwa RZS w Starej Korytnicy.

— Wezwanie do współzawodnictwa i podjęte zobowiązanie — mówi przewodniczący *tow. Bogumił Szczepański* — wlynęło zdecydowanie na znaczne zwiększenie wydajności pracy wszystkich członków. Do prac wiosennych przystąpili wszyscy z dużym zapałem. Nie było wśród nas bumelantów. Jeśli zachodziła potrzeba, do prac włączały się również kobiety. Nasi członkowie są uświadomieni i każdy dobrze wie, że im prędzej skończą zasiewy, tym wyższe będą plony, tym bardziej zwiększy się dorobek gospodarczy spółdzielni i ich własny dobrobyt. Zakończyliśmy siewy 6 dni wcześniej od ustalonego w zobowiązaniu terminu i zwyciężyliśmy 1 -szym etapie współzawodnictwa.

Sprawnie przebiegała praca w okresie akcji siewnej. Codziennie wieczorem odbywały się narady, na których wspólnie analizowano dotychczas wykonane prace i na podstawie okresowego planu dokładnie ustalano plan pracy na następny dzień. Członkowie już od samego rana wiedzieli, co mają tego dnia wykonywać. Jednym z nielicznych, lecz zasadniczych błędów w organizacji pracy był brak konkretnego przydziału brygadom polowym określonych areałów gruntów do uprawy, co zwiększyłoby jeszcze bardziej wśród poszczególnych członków grup poczucie odpowiedzialności za wykonane prace i uzyskiwane plony. Błąd ten dostrzeżony, będzie w najbliższym czasie usunięty.

ORGANIZACJA PARTYJNA INICJATOREM I ORGANIZATOREM

Osiągnięcia rolniczego zespołu spółdzielczego w Dębsku są w dużej mierze zasługą właściwie postawionej pracy podstawowej organizacji partyjnej. Była ona inicjatorką nieomal wszystkich usprawnień w organizacji pracy, wszelkich ulepszeń gospodarki zespołowej. Niewątpliwym jej sukcesem jest znaczne podniesienie świadomości politycznej członków. Wynikiem systematycznej pracy uświadamiającej było wykonanie przez członków spółdzielni z nadwyżką planowego skupu zboża ze zbiorów indywidualnych i wniesienie pełnego wkładu siewnego na cały areał posiadanych gruntów. Członkowie spółdzielni wiedzą, że praca ich nie tylko zapewni im dobrobyt w przyszłości, ale rozumieją, że przyczynią się do wzmocnienia siły gospodarczej naszej ludowej Ojczyzny, a tym samym do utrwalenia pokoju. I ta świadomość mobilizuje ich do jeszcze bardziej wytrwałej, do jeszcze wydajniejszej pracy. Dlatego też spółdzielnię swoją nazwali „Trwały Pokój".

Wiele uwagi poświęciła organizacja partyjna sprawnemu przygotowaniu i wykonaniu zasiewów. Sprawy te omawiano na wielu zebraniach, zaznajomiono się z metodami pracy w spółdzielniach produkcyjnych. Czytano wspólnie artykuły w gazetach i czasopismach na temat pracy innych spółdzielni. Uaktywniono agitatorów, każdemu członkowi dano konkretne zadania. Gdy stwierdzono np., że członek spółdzielni Sierakowski niedbale wykonywał kultywowanie, sprawę postawiono na zebraniu organizacji partyjnej. Aby zapobiec podobnym wypadkom w przyszłości, postanowiono, że w każdej grupie członkowie partii są odpowiedzialni przed organizacją podstawową za jakość wykonania roboty. Co kilka dni zbierała się organizacja i odpowiedzialni towarzysze przedkładali sprawozdania, dzielili się spostrzeżeniami i uwagami.

Spółdzielcy z Dębska mają ambitne plany na przyszłość. W najbliższym czasie zamierzają dokonać sposobem gospodarczym remontu wszystkich budynków gospodarczych, uruchomić przedszkole, łaźnię, pralnię oraz założyć pasiekę na 300 pni.

— Wykonamy wszystkie zaplanowane w przyszłości prace — mówią nam na pożegnanie chłopi — jeszcze lepiej niż wykonywaliśmy je dotychczas. Nasza spółdzielnia musi być przodująca. *(R)*

Wszystkie siły do walki o pokój

Wieś koszalińska przygotowuje się do Plebiscytu Pokoju

Narodowy Plebiscyt Pokoju rozpocznie się w Polsce dnia 17 maja br. W związku z tym w całym województwie koszalińkim trwają intensywne prace przygotowawcze, prowadzone pod hasłem jeszcze większej aktywizacji ruchu obrońców pokoju oraz jak najszerszego uświadomienia szerokich rzesz społeczeństwa o znaczeniu Plebiscytu.

„W Złotowie agitatorzy pokoju przystąpili już do popularyzacji Apelu Światowej Rady Pokoju — pisze nasz korespondent **F. Rumiński.** — Na terenie gminy **Lipka** do pracy agitacyjnej zgłosili się samorzutnie prawie wszyscy chłopi mało i średniorolni. Powiatowy Komitet Obrońców Pokoju powołał komitety obrońców pokoju we wszystkich zakładach pracy, szkołach, gminach i gromadach. Dnia 3 maja odbyło się seminarium dla przewodniczących komitetów obrońców pokoju, na którym przedyskutowano szereg zagadnień dotyczących Plebiscytu. Podobne seminaria zostały przeprowadzone w dniach 4 i 5 maja we wszystkich komitetach zakładowych, gminnych, gromadzkich i szkolnych".

„Na terenie całego powiatu **sławneńskiego** — pisze korespondent **J. Beszczyński** — we wszystkich gromadach, gminach i zakładach pracy odbywają się masówki i zebrania przygotowawcze celem zapoznania jak najszerszych mas ludności z uchwałami Światowej Rady Pokoju. Na zebraniach tych są wybierane komitety obrońców pokoju, w skład których wchodzą przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz bezpartyjni, których jest większość. W obecnej chwili na terenie powiatu sławneńskiego prowadzi ożywioną działalność przeszło trzysta komitetów obrońców pokoju".

„Mieszkańcy gminy **Kielczygłowy** z radością witają Narodowy Plebiscyt Pokoju — pisze korespondent **W. Sypryt.** —Chłopi na zebraniach gromadzkich protestują przeciwko wojnie i domagają się podpisania paktu pokoju między pięcioma mocarstwami. W rezolucji podjętej na jednym z zebrań czytamy: **„Na karcie plebiscytowej nie zabraknie nazwiska żadnego z nas. Wszyscy złożymy podpisy".** Na podkreślenie zasługuje szczególnie ożywiona działalność uświadamiająca agitatorów Gminnego Komitetu Obrońców Pokoju oraz komitetów gromadzkich".

Luksusowe obuwie z odpadków skórzanych

W Spółdzielni Pracy „Dobry But" w Koszalinie toczy się walka o oszczędność surowca

JESZCZE dwa lata temu gospodarka surowcowa w spółdzielni pracy szewców **„Dobry But"** w Koszalinie, prowadzona była nieracjonalnie, często nawet rozrzutnie. Oszczędzały tylko jednostki.

Tow. Julian BIELECKI modelarz działu krojnego — czołowy „korbielnikowiec" spółdzielni.

Przełom w tej dziedzinie, za początkowała organizacja partyjna, która rozpowszechniła wśród załogi system kompleksowego oszczędzania Lidii Korabielnikowej. Niezależnie od tego, realizując uchwałę Rady Państwa, zwrócono uwagę na wykorzystanie do produkcji odpadów skórzanych oraz surowców miejscowych.

Dziś „Dobry But" produkuje 80 procent ogólnej masy towarowej z odpadów otrzymywanych z innych fabryk oraz surowców miejscowych — skór rybich, gęsich i indyczych łapek itd. Przez należytą gospodarkę surowcem, spółdzielnia w poważnym stopniu obniżyła koszty własne i daje swój wkład do systematycznej, ogólnokrajowej zniżki cen obuwia i artykułów skórzanych.

Zobaczmy jak w „Dobrym Bucie" trwa w halach produkcyjnych walka o obniżkę kosztów własnych, a szczególnie o oszczędność surowca.

Oto czołowi korabielnikowcy spółdzielni — brygada kroi cza — tow. tow.: **Julian Bielecki, Romuald Rybicki i Wacław Bielawski.** Brygada oszczędza miesięcznie surowiec wartości ponad 3 tys. zł. i pracuje na nim jeden dzień w miesiącu. Używa ona do produkcji dwojakiego rodzaju surowca — dużych płatów skóry i odpadów.

„Jeżeli mamy duże płaty skóry — stwierdza modelarz — tow. Bielecki — to staramy się przez umiejętne planowanie krojeni otrzymać z nich jak największą ilość cholewek. W tym wypadku surowiec przystosowujemy do modeli. Zaoszczędzony materiał oddajemy co 10 dni do magazynu, skąd odbieramy go ponownie w końcu miesiąca. — Wtedy pracujemy na zaoszczędzonym surowcu.

Ale brygada nasza otrzymuje również odpady. Odpady dokładnie segregujemy według wielkości, rodzaju skóry i koloru. Z większych krojmy poszczególne elementy na podstawie modelu, zaś z mniejszymi robimy odwrotnie — na podstawie ich wielkości, kształtu i koloru wykonujemy model".

W brygadzie krojczej tow. Bieleckiego nie marnuje się nawet 1 cm. kw. skóry. Każde jej pasemko oddawane jest do magazynu, gdzie ulega przesortowaniu i jako „odpady z odpadów" przekazywane jest w postaci surowca do innych zakładów produkujących np. galanterię skórzaną — paski, torby itp.

Dobre wyniki w oszczędzaniu uzyskuje również krojczy w dziale skór twardej tow. **Henryk Harasimowicz.** Harasimowicz przez umiejętne rozplanowanie krojenia skóry oraz dostosowanie płata skóry do różnego rodzaju elementów obuwia oszczędza miesięcznie 30 kg surowca wartości ok. 3 tys. zł.

Powstaje jednak pytanie: jeśli spółdzielnia produkuje obuwie z odpadów, to czy fakt ten nie wpływa na pogorszenie jego jakości? Otóż nie — wpływa tylko na jego potanienie. Spółdzielnia produkuje obuwie damskie, luksusowe i dobrej jakości. Same modele obuwia, ich krój wymaga użycia do ich produkcji wąskich płatów skóry.

Brygady krojcze mają niewątpliwie największe możliwości oszczędzania w spółdzielni. Walka o oszczędność toczy się jednak we wszystkich jej działach.

Zadaniem brygady ZMP-owca **Tadeusza Dudziaka** jest ułożenie według modelu elementów skrojonych przez brygadę **Bieleckiego**, sklejenie ich i przygotowanie do szycia. Brygada oszczędza duże ilości kleju, a Dudziak zastosował do produkcji klej tańszy bez szkody dla jakości obuwia. Brygada Dudziaka oszczędza również i skórę.

Niezależnie od tego brygada ta podobnie jak brygada Bieleckiego oszczędza t. zw. futrówkę. Brygady spółdzielni oszczędzają ponadto dratwę szewską, gwoździe, szpilki itp. Przy pomocy tych zaoszczędzonych materiałów pracują raz w miesiącu przez dzień, a nawet dłużej.

Spółdzielnia „Dobry But" nie ogranicza swej walki o zmniejszenie kosztów tylko do oszczędności surowca. W brygadach toczy się również walka o należytą organizację pracy. Spółdzielnia produkuje systemem taśmowym, a w taśmie są zawsze możliwości zwiększania wydajności pracy przez umiejętną organizację. W czasie realizacji zobowiązań pierwszomajowych dział **Masłowskiego**, pracujący na dwóch taśmach dokonał rewizji technologicznego schematu taśmy. Zamiast dwóch taśm, zatrudniających z 10 ludzi każda, stworzono jedną taśmę, złożoną z 15 ludzi. W nowozorganizowanej taśmie rozbito poszczególne czynności przy fabrykacji obuwia na bardziej proste. Tak zreorganizowany dział Masłowskiego, pracując na jednej taśmie wykonuje obecnie więcej, niż dawniej produkowały razem obie taśmy.

Przodownik pracy — brygadier ZMP-owiec TADEUSZ DUDNIAK

Przykłady ze spółdzielni pracy szewców „Dobry But" w Koszalinie świadczą, jak duże rezerwy kryją się w należytym zorganizowaniu gospodarki surowcowej w zakładzie pracy, a także w jej organizacji pracy.

L. L.

Wiadomości ze Słupska

Dnia 18 kwietnia br. uruchomiono w Słupsku detaliczny punkt sprzedaży Centrali Zaopatrzenia Szkół. Punkt sprzedaży obejmuje swym zasięgiem całe województwo koszalińskie i część wojew. gdańskiego.

Nowootwarta placówka jest bogato zaopatrzona w pomoce naukowe i ma cztery działy: ogólny, fizyczny, biologiczny i sportowy. W najbliższych dniach zostanie uruchomiony dział chemiczny.

H. JEDLIŃSKI

Kronika KOSZALINA

POLONIA — „Dr Semmelweiss" — film produkcji niemieckiej. Początek seansów o godz. 18 i 20. W niedziele i święta o godz. 16, 18, 20.

MŁODA GWARDIA — „Oni mają ojczyznę" — film produkcji radzieckiej. Początek seansów o godzinie 15.30 i 18.

Dyżuruje Apteka Społeczna nr 10, przy ul. Zwycięstwa 30.

Muzeum Koszalińskie przy ul. Armii Czerwonej 53 — wystawa grafiki polskiej — otwarta we wtorki, czwartki i piątki od godz. 12 — 17-tej. W niedziele i święta od 12 — 19-tej.

„Głos Koszaliński" wydaje „RSW Prasa".

Redaguje Kolegium Redakcyjne

Redakcja i Administracja: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29 Oddział Redakcji w Koszalinie ul. Żymierskiego 18, telefon 557

Kolportuje PPK „Ruch".

Konto PKO dla prenumeraty zakładowej X-13770 dla pocztowej X-299

Pracownicy poszukiwani

Pracowników finansowych oraz technicznych na dobrych warunkach zatrudni Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 181, tel. 486. K-912

Szefa planowania, 2-ch planistów, technika silnikowego do „Diesli" kutrowych, 4-ch monterów do „Diesli", 2-ch księgowych, 4-ch kontystów zatrudni natychmiast P.P. i U.R. „Barka" w Kołobrzegu. K-839

Głównego księgowego, pracowników księgowości, finansowych i rutynowane maszynistki zatrudni natychmiast Apteka Społeczna Koszalin, gmach Prez. Woj. Rady Narodowej, pok. 368, K-840

Ogłoszenia drobne

ŚWIST Stanisław zgłasza zgubienie dokumentów na trasie Szczecin-Poznań w dniu 22. III. br. G-930

SOKOŁOWSKI Stanisław zgłasza zgubienie zaświadczenia wojskowego, seria „A" nr 326247, wyd. WKR w Drawsku, metryki urodzenia, zaświadczenia szkolne, ukończenie kursu ZMP, leg. ZMP, leg. Zw. Zaw. G-928

BIEŃ Stefania Czaplinek zgłasza zgubienie odcinka zameldowania. G-927

ŁEOKADIUSZ Łukasiewicz, Barbara i Jerzy — zgłaszają zgubienie odcinków zameldowania wyd. Zarząd Gminny Ostrowiec. G-929

FESTIWAL FILMÓW CZECHOSŁOWACKICH

TEGOROCZNY Festiwal Filmów Czechosłowackich, który odbędzie się w czasie od 14 do 27 maja we wszystkich większych miastach Polski, posiada ciekawy i bardzo urozmaicony zarówno pod względem tematyki, jak i rodzajów dramatycznych repertuar. Na program festiwalu składają się najnowsze filmy produkcji „Ceskoslovenskiego Statniho Filmu", dobrane w ten sposób by zaprezentować możliwie wszechstronnie twórczość filmową naszego bratniego narodu.

Czołowym filmem festiwalu jest dramat społeczno-polityczny **„Przyjdą nowi bojownicy"**, zrealizowany przez reżysera Jerzego Weissa na podstawie pamiętników premiera rządu CSR, Antoniego Zapotockyego. Film mówi o początkach ruchu robotniczego w Czechach, ukazuje narastanie świadomości rewolucyjnej proletariatu i tworzenie pierwszych organizacji politycznych klasy robotniczej. Główną rolę gra znakomity aktor Otomar Krejcza. Reżyseria filmu jest dużym sukcesem J. Weissa, na uwagę zasługują również piękne zdjęcia operatora J. Tuzara.

Ruchowi oporu i bohaterskiej walce narodu czechosłowackiego z hitlerowskim okupantem poświęcone są dwa nowe filmy **„Ostatni wystrzał"**, to prosta i dramatyczna opowieść o dniach poprzedzających wyzwolenie, to opowieść o hutnikach wielkich zakładów metalurgicznych w Witkowicach, udaremniających zbrodnicze zamiary hitlerowców, wysadzania huty w powietrze. Film zrealizował Jerzy Weiss, nadając dziełu dokumentalno-fabularny charakter. Realizm filmu podkreśla współudział w nim robotników i hutników, którzy występują w większości głównych i epizodycznych ról.

Drugi film o tematyce okupacyjnej — **„Zasadzka"** — reżyserii Martina Fricza — mówi o działalności konspiracyjnej grupy bojowej, kierowanej przez partię komunistyczną.

W okresie międzywojennym toczą się smutne losy młodej robotnicy i robotnika, ukazane przez E. F. Burlena w filmie „Historia jakich wiele". Dodajmy — jakich było wiele, gdyż tragedia bezrobocia i kryzysu gospodarczego nie pozwalająca na odrobinę nawet osobistego szczęścia, minęła zarówno w Czechosłowacji, jak i u nas bezpowrotnie.

Zagadnienia umasowienia sportu znalazły swe odbicie w wesołej komedii „Wesołe zawody", zrealizowanej przez Milosza Makovca. Ujrzymy w niej świetnego aktora komediowego, Józefa Marvana. Wreszcie komedia „Ślub z przeszkodami" (reż. Miroslav Cikan), odznaczająca się dużym tempem rozwoju akcji i splotem zabawnym sytuacji.

Wszystkie pokazane na festiwalu filmy wejdą w ciągu następnych miesięcy na ekrany kin w całym kraju i w ramach normalnych repertuarów. W maju ukażą się: „Król Lavra" i „Historia jakich wiele". Zwyczajem lat ubiegłych oprócz pokazów organizowane będą wieczory dyskusyjne na tematy wyświetlanych filmów czechosłowackich. Dla ułatwienia korzystania z festiwalu w zakładach pracy sprzedawane będą karnety z biletami upoważniającymi do wejścia do kin festilowych na czas całego trwania imprezy. Programy w kinach zmieniane będą co dwa dni.

JERZY GIŻYCKI

GŁOS sportowy

Reprezentacja bokserska z Bydgoszczy zwycięża Koszalin 14:6

W ostatnią niedzielę odbyło się w Słupsku spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacją okręgu koszalińskiego i bydgoskiego. Koszalin wystąpił w osłabionym składzie bez Kosickiego, Żurawicza i Jarmulowicza.

W poszczególnych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: (goście na pierwszym miejscu) — **W wadze muszej** Niedźwiecki wygrał na punkty z Niemczykiem. **W koguciej** agresywny i twardy Czajkowski uległ na punkty Rospierskiemu.

Walka prowadzona była w szybkim tempie i uzyskała uznanie w oczach publiczności. **W wadze piórkowej** Piński po wyrównanej walce wygrał z Pińczyńskim. **W wadze lekkiej** Pawłowski przetrzymał groźny atak Graczyka i następnie przeszedł sam do natarcia, które zapewniło mu zwycięstwo nad reprezentantem Koszalina. **W lekko - półśredniej** były zawodnik koszaliński Kawczyński pokonał nieznacznie na punkty Bazarnika.

W półśredniej mistrz Polski juniorów Leiss po ciekawej i stojącej na dobrym poziomie walce zwyciężył na punkty ambitnego Szulca. **W lekkośredniej** Baranowski pokonał Zdrojewskiego przez t. ko. w drugim starciu. **W wadze średniej** Łęgowski przegrał na punkty z Łysiakiem. **W wadze półciężkiej** Gnast trafił na świetnie dysponowanego Kubasiewicza, któremu poddał się w 2 r. **W ciężkiej** Chyła wygrał walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W ringu sędziował Idziak (Szczecin), na punkty Kugacz (Bydgoszcz), Łężokubski (Szczecin) i Gajewski (Koszalin). Widzów ponad 1000.

J. Pz.

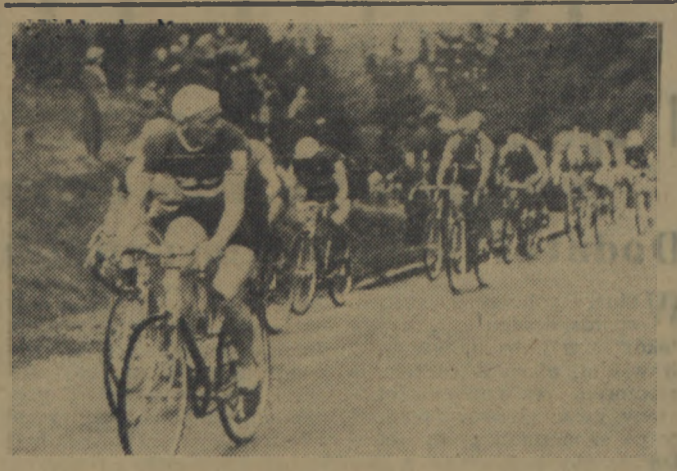

Zdjęcie z trasy Wyścigu Pokoju — Vesely prowadzi Żołówkę.

Czesi nadal prowadzą zespołowo a Olsen indywidualnie

Na 100 mtr. przed metą we Wrocławiu
Veseli odebrał zwycięstwo Wrzesińskiemu

Hadasik spadł na 11 miejsce

Olbrzymie tłumy powitały kolarzy na ulicach Wrocławia, który był metą VII etapu Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava". Na stadion im. gen. Świerczewskiego ok. 60 tys. widzów było świadkiem emocjonującego pojedynku na finiszu pomiędzy Wrzesińskim i Veselym.

Polak wpadł pierwszy na stadion na czele dużej grupy 35 kolarzy, ale na 100 m. przed metą szybki Vesely minął go wspaniale finiszując. Na 8 miejscu ukończył etap drugi z Polaków Kłabiński w jednakowym czasie z pozostałymi 27-ma zawodnikami, 7 minuty za zwycięzcą mija samotnie metę Wójcik.

Do VII etapu Katowice — Wrocław, długości 188 km. wystartowało 55 zawodników. Tempo wyścigu mimo doskonałej szosy jest słabe. Zawodnicy są zmęczeni ciężkim poprzednim etapem, a ponadto oszczędzają siły na dłuższy, VIII etap Wrocław — Łódź. Do Brzegu, tj. około 140 km. wszyscy jadą dużą zwartą grupą. 50 km. przed Wrocławiem wycofuje się Pietraszewski, a następnie Włoch Puppo i reprezentant Triestu Rebula. Tym samym drużyna Triestu została zdekompletowana (2 kolarzy).

Na około 40 km. przed metą rozpoczyna się seria defektów. Ofiarą ich padają m. inn. Polacy: Kapiak, Hadasik i Wójcik, którzy ze względu na bliskość mety nie mogą już dogonić grupy czołowej. Tymczasem czołówka zwiększa tempo i wpada na ulicę Wrocławia.

Najszybsi okazują się znowu Czechosłowacy, wygrywając VII etap z różnicą zaledwie sekund przed NRD, Węgrami, Rumunią i FSGT. Polska zajęła 6 miejsce, tracąc ok. 3 min. do zwycięskiego zespołu czechosłowackiego.

W klasyfikacji po 7 etapach w czołowej grupie nie zaszły zmiany. Polska znajduje się w dalszym ciągu na 5 miejscu z łącznym czasem około 29 minut gorszym od CSR.

W klasyfikacji indywidualnej po 7 etapach przodownik wyścigu Olsen prowadzi z różnicą około 8 minut przed Meisterem (NRD). Hadasik spadł z 9 miejsca na 11, a Wójcik z 13 na 14.

Klasyfikacja indywidualna VII etapu:

1) Vesely — 5:25:56, 2) Wrzesiński — 5:26:56, 3) Olsen, Ruzicka, Weber (NRD), Oestergaard (Dania), — wszyscy w tym samym czasie — 7) Kiss - Dala (Węgry) — 5:26:57, 8) Kłabiński — 5:26:58. 27 zawodników sklasyfikowano w jednakowym czasie 5:26:58.

Dalsze miejsca Polaków: 39) Wójcik — 5:29:23, 43) Hadasik — 5:31:49, 46) Kapiak — 5:31:49.

Wrzesiński — najlepszy z Polaków na 7 etapie Wyścigu Pokoju.

Klasyfikacja drużynowa po 7 etapach: 1) CSR — 106:35:51, 2) Węgry — 106:45:08, 3) NRD — 106:46:48, 4) Bulgaria — 107:00:23, 5) Polska — 107:04:45, 6) Rumunia, 7) FSGT, 8) Dania, 9) Włochy, 10) Polonia francuska, 11) Finlandia.

Klasyfikacja indywidualna po 7 etapach: 1) Olsen — 35:20:36, 2) Meister (NRD) — 35:28:52, 3) Ferri (Wł.) — 35:29:45, 4) Kiss - Dala (Węgry), 5) Sere (Węgry), 6) Dimow (Bułg.), 7) Sandru (Rumunia), 8) Lobre (FSGT), 9) Vesely (CSR), 10) Ruzicka (CSR).

Polacy: 11) Hadasik — 35:40:27, 14) Wójcik, 26) Wrzesiński, 36) Kłabiński, 42) Kapiak.

Bronsztajn wygrywa 22-gą partię turnieju o mistrzostwo świata

W dalszym ciągu turnieju szachowego o mistrzostwo świata rozegrano 22 partię. Partia ta zakończyła się zwycięstwem Bronsztajna, który po 22 grach prowadzi obecnie 11,5:10,5.

Polska — Węgry w tenisie

7 bm. przybyła do Warszawy kilkanastu tenisistów węgierskich w składzie Asboth, Adam, Kutosa, Vad oraz Erdoedi, który jest kierownikiem drużyny.

Węgrzy rozegrają towarzyskie spotkanie z reprezentacją Polski w dniach 8, 10 i 11 maja br. na korcie centralnym CWKS w Warszawie.

Mecz ten będzie doskonałym przygotowaniem i sprawdzianem sił tenisistów polskich przed spotkaniem ze Szwajcarią.

Program gier, które rozpoczynać się będą o godz. 15.15 jest następujący:

wtorek 8 maja — Katona — Skonecki oraz Asboth — Hebda.

czwartek 10 maja — Asboth Skonecki, Adam — Piątek, Vad — Chytrowski

piątek 11 maja — Katona — Hebda i gra podwójna, Asboth, Adam — Skonecki, Piątek.

W środę 9 bm. tenisiści węgierscy obecni będą na zakończeniu Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa. Po meczu w Warszawie Węgrzy wystąpią jeszcze w kilku miastach Polski.

U NAS JUŻ ŚWITA

ALEKSANDER CZAKOWSKI str. 251

— No, może się źle wyraziłam — z niecierpliwością przerwała mu Wołogdina. — Ale powiedźcie mi z ręką na sercu: gdyby wam zaproponowano, byście zostali tutaj na zawsze, rozumiecie, nie na rok i nie na dwa, ale na całe życie... Jakbyście to przyjęli?

Doronin milczał.

— Milczycie... Jak mi zresztą możecie odpowiedzieć — mówiła Wołogdina wzburzona — kiedy nie znacie nawet naszej ziemi jak należy? Całą jesień byliście wciąż zajęci — kołchozy, statki, kopalnia i inne sprawy... A czyście widzieli wschód słońca na Sachalinie? Czyście oglądali jesień w tajdze? Niczegoście nie widzieli! Przysłano was tutaj na pracę, więc pracujecie. Gdyby was posłano na biegun północny, pracowalibyście tam również. Potem zapytałby was ktoś: „Andrzeju Semionowiczu, jak się wam spodobała zorza polarna?" A wy byście odpowiedzieli: „Zorza polarna? Tak, było zdaje się coś w tym rodzaju..."

Doronin roześmiał się.

— Czemu się śmiejecie? — głośno zapytała Wołogdina.

— Nie przypuszczałem, że umiecie tak porywająco przemawiać.

— Nie mówcie takim tonem! — prawie krzyknęła Wołogdina i wstała. — Nigdy nie rozumiałem ludzi, którzy przyjeżdżają tutaj, pracują, wkładają tu, że tak powiem całe serce, a potem wyjeżdżają nawet się nie oglądając...

— Dlaczego nawet się nie oglądacie? — powiedział Doronin byleby coś powiedzieć.

— Zrozumcie, że kocham tę ziemię! — ciągnęła Wołogdina. — Nie zamieniłabym jej na żadną inną.

Usiadła znowu na łóżko, twarz jej płonęła.

— Co tam z wami mówić — powiedziała zniechęcona. — Ułóżmy lepiej plan połowów. Kto popłynie pierwszy?

— Nie, poczekajcie! — powiedział Doronin. — Nie powinniście ze mną w ten sposób rozmawiać! Nie jestem przecież Wiesielczakowem.

— Wiem o tym — cicho i, jak się zdawało Doroninowi, ze smutkiem odezwała się Wołogdina. — Dlatego właśnie jest mi przykro...

Zaległo krępujące milczenie.

str. 252 U NAS JUŻ ŚWITA

— Słyszałam, że buduje się na kontynencie stalowy seiner — nie patrząc na Doronina odezwała się wreszcie Wołogdina — i podobno przeznaczony jest dla Południowego Sachalinu. Nie wiecie przypadkiem kto go otrzyma?

— Nie wiem — odpowiedział Doronin; rozumiał, że Wołogdina wysila się, aby znaleźć temat do rozmowy.

— Powiedzcie, Nino Wasiliewno — powiedział stanowczym tonem — dlaczego jesteście taka?

— Jaka? — zaniepokoiła się Wołogdina.

Doronin zmieszał się, lecz było już za późno, by się cofnąć.

— Jaka? — nalegała Wołogdina.

— Jakaś dziwna... Żyjecie tak... sama... w odosobnieniu.

— Co znaczy w odosobnieniu? — wyzywająco zapytała Wołogdina.

— Przecież sami wiecie, co to znaczy — cicho odpowiedział zupełnie zmieszany Doronin.

Jego zmieszanie bawiło jak widać Wołogdinę. Przymrużywszy lekko oczy patrzyła mu prosto w twarz.

„Co u licha! — zaklął w myśli Doronin. — Wiem przecież, co jej chcę powiedzieć, a gadam jakieś głupstwa!"

— Więc tak, Nino Wasiliewno — powiedział zdecydowanie — są sprawy, które mnie nie dotyczą. Ale niektóre pytania, sądzę, mam prawo wam zadać... Jako kolega, że tak powiem...

— Pytajcie — zgodziła się Wołogdina.

— Dlaczego mnie unikacie? — zaczął Doronin. — Przyjaźnicie się przecież z rybakami! Ubóstwiają was po prostu... Dalej... No, teraz już z innej beczki... Jesteście młodą kobietą... Czy nie macie ochoty się dokądś przenieść? Do dużego, kulturalnego miasta... Przepraszam, czy byliście kiedy zamężna?

— Byłam — spokojnie odpowiedziała Wołogdina. — Mąż mój zginął podczas wojny z Finlandią. Co was jeszcze interesuje?

Doronin chciał bardzo zapytać, dlaczego Wołogdina prowadzi teraz takie odosobnione i samotne życie, ale nie powiedział ani słowa.

(c.d.n.)

Szczecińskie Zakłady Graficzne
Nr zam. 1354 — 8.5.51 — A-2-10589